

KS. MIROSLAW SITARZ

ZADANIA KOŚCIOŁA WZGLĘDEM NARODU W NAUCZANIU PRYMASA WYSZYŃSKIEGO

Prymas Stefan Wyszyński kierował Kościołem w czasie, gdy Kościół i Naród znajdowały się w sytuacji zagrożenia ze strony totalitaryzmu komunistycznego, który prowadził programową laicyzację i ateizację życia rodzinnego, społecznego i kulturalnego, zmierzał do zniszczenia duchowej tożsamości Narodu. Zagrożenia te bezpośrednio dotykały Kościoła w Polsce, związany z Narodem tysiącletnią tradycją. Ponieważ w Polsce „Kościół wrośnięty jest w Naród... Kościół i Naród to jak gdyby dwie dłonie wzajemnie się obejmujące”, Prymas podejmował działania zmierzające do obrony zarówno Kościoła, jak i Narodu. Przestrzegał przed różnymi zagrożeniami – wewnętrznymi i zewnętrznymi, starał się jak najbardziej zbliżyć Kościół do Narodu. Głosił, że „Naród włączył się w życie Kościoła i wie, że życie ciała nie jest całym życiem. Wie, że pełne życie to życie duchowe, a życie ducha, nadprzyrodzone, uświęcające, z Boga jest brane. Po to jest Kościół na świecie i na polskiej ziemi, aby to życie budzić, dawać, zespalać i jednoczyć w nim Naród”¹.

W długoletniej działalności duszpasterskiej Prymasa troska o Naród była zagadnieniem podstawowym. Widoczna jest ona w wielu jego wypowiedziach kierowanych do ludzi różnych zawodów i stanów, żyjących w Polsce i za granicą. Jako pasterz Kościoła posługiwał się on pięknym i obrazowym językiem pastoralnym. Przełożenie treści jego przepowiadania w ramy nauki prawa jest zadaniem niełatwym. Dlatego niniejszy artykuł stanowi tylko

Ks. dr MIROSLAW SITARZ – adiunkt Katedry Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego KUL, adres do korespondencji: ul. Ułanów 22 m. 12, 20-554 Lublin.

¹ S. W y s z y ń s k i, *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1986, s. 23.

pewną próbę usystematyzowania głównych wątków nauczania, dotyczącego zadań Kościoła względem Narodu.

I. NARÓD, KOŚCIÓŁ I PAŃSTWO

Prymas Wyszyński wyróżnia wyraźnie trzy oddzielne podmioty: Naród, Kościół i państwo.

1. Naród

Według kardynała Wyszyńskiego Naród jest naturalną wspólnotą ludzi, jakby „rodziną rodzin”² zjednoczoną przez język, historię, kulturę, tradycję i religię, ukształtowaną w dążeniu do osiągnięcia dobra wspólnego. To dobro wspólne tworzą wartości duchowe, ku którym skierowani są wszyscy członkowie Narodu i wszystkie mniejsze grupy powstałe w obrębie wspólnoty narodowej. Pojęciem *Naród polski* kardynał Wyszyński obejmował „wszystkich synów Narodu” – żyjących w kraju nad Wisłą i poza nim, których łączą wspólne więzy naturalne i kulturalne.

Charakterystyczna dla Prymasa jest swoista personifikacja Narodu – traktowanie go jak osoby. W ujęciu kardynała Wyszyńskiego Naród – podobnie jak osoba ludzka – ma własną godność, świadomość i sumienie, jest podmiotem należnych mu z natury praw i obowiązków, może się rozwijać i doskonalić lub obumierać, tracić własną tożsamość³.

Prymas Wyszyński mówił o prawach Narodu, których respektowanie jest konieczne do osiągnięcia wspólnego dobra (prawo do życia biologicznego i duchowego, prawo do własnej świadomości i wolności, prawo do światopoglądu, religii i kultury, prawo do samostanowienia we wspólnocie narodów), a jednocześnie wskazywał na zagrożenie, jakim jest dla Narodu utożsamianie z nim jednej tylko grupy społecznej, partii politycznej, klasy lub organizacji zawodowej, a także państwa i Kościoła⁴.

² *Wielka Nowenna Tysiąclecia*, Paris 1962, s. 48-49; por. *List Prymasa Polski do Polaków w Pittsburgu przed Tysiącleciem chrześcijaństwa w Polsce*, Warszawa 9 sierpnia 1961, w: *Kazania i przemówienia*, t. IX, s. 2. Pełny zbiór autoryzowanych tekstów Prymasa Wyszyńskiego znajduje się w Instytucie Prymasowskim w Warszawie. Zob. *Kazania i przemówienia 1956-1981*, t. I-LXVII (mps).

³ Por. J. K r u k o w s k i, *Podstawy współdziałania Kościoła i Państwa w nauczaniu Kardynała S. Wyszyńskiego*, ZNKUL 30(1982), nr 1, s. 62.

⁴ Por. tamże.

2. Kościół

Kościół jest rzeczywistością inną niż Naród: jest to rzeczywistość bosko-ludzka, wspólnota ochrzczonych, społeczność wyposażona w organy hierarchiczne, będąca jednocześnie Mistycznym Ciałem Chrystusa. Kościół, powołany przez Chrystusa do pełnienia w świecie zbawczej misji, jest autonomiczny, ale w naturalny sposób wiąże się z Narodem – przez ludzi. Członkami Kościoła są jednocześnie przedstawiciele określonego narodu. A ponieważ łaska buduje się na naturze, a wiara przenika to, co przyrodzone, Kościół wciela się jak gdyby w Naród, przemawia jego językiem, korzysta z jego bogactwa kulturowego, a jednocześnie przychodzi mu z pomocą, czyni go uczestnikiem rodziny chrześcijańskiej – pielgrzymującego przez wieki ludu Bożego⁵.

3. Państwo

Państwo jest organizacją, tzn. grupą sformalizowaną, opartą na zasadach prawa naturalnego. Według Wyszyńskiego państwo powinno być suwerenną strukturą Narodu. Prymas podkreślał, że nie należy utożsamiać państwa z Narodem. Państwo ma określone zadania służebne względem człowieka oraz Narodu. Służba ludziom, jako główny cel działań, to płaszczyzna wspólna dla organizacji państwowej i Kościoła⁶.

Prymas Wyszyński ostrzegał, że porzucenie przez państwo postawy służebnej prowadzi do degradacji życia publicznego⁷. Totalitarne państwo komunistyczne, a właściwie aparat partyjno-państwowy PRL-u dążył do zmiany tożsamości duchowej Narodu polskiego, narzucając mu obcą ideologię ateistyczną.

⁵ S. W y s z y Ń s k i, *Te Deum za Jasną Górę, Jasna Góra 26 sierpnia 1966*, w: *Kazania*, t. XXIV, s. 5.

⁶ Episkopat pod przewodnictwem prymasa Wyszyńskiego sprzeciwiał się rozdziałowi Kościoła od państwa, m.in. w liście pasterskim Episkopatu Polski *O radościach i troskach Kościoła* z 25 III 1949 r.: „[...] Podział terenu pracy i środków działania Kościoła i państwa nie jest jednak rozdziałem. Obydwie bowiem społeczności schodzą się w człowieku, któremu obie służą. Obydwie mogą zgodnie prowadzić człowieka do podwójnego jego celu – doczesnej czy ostatecznej doskonałości. Właśnie ten dwojaki cel człowieka wymaga uzgodnionego działania, by nie tworzyć przykrego rozdwojenia w życiu ludzi, by nie przeciwstawiać w nich ludzkiego – Bożemu. Na tej drodze i Kościół, i państwo mogą uzgodnić swoje oddziaływanie wychowawcze zarówno w rodzinie, jak i w szkole czy w życiu publicznym” (*Listy pasterskie Episkopatu Polski*, Paryż 1975, s. 76). Por. też: J. K r u k o w s k i, *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*, Lublin 1993, s. 117.

⁷ Cz. S t r z e s z e w s k i, *Kardynał S. Wyszyńskiego wizja Kościoła i Państwa*, Wrocław 1990, s. 63.

II. ZADANIA KOŚCIOŁA

Zadania, jakie Kościół ma do spełnienia wobec Narodu polskiego, kardynał Wyszyński dzielił na własne i zastępcze.

Zadania własne mają charakter uniwersalny, są jednakowe wobec wszystkich ludów i narodów, wynikają wprost z posłannictwa Kościoła i jego zbawczej misji. Te zadania to: nauczanie prawd wiary i moralności, uświęcanie ludzi i ratowanie ich przed grzechem.

Zadania, które Prymas nazywa zastępczymi, wynikają z faktu zakorzenienia Kościoła w życiu poszczególnych narodów i mają służyć dobru wspólnemu konkretnego Narodu⁸. Ten aspekt nauczania kardynała Wyszyńskiego łatwiej zrozumieć, jeśli weźmie się pod uwagę naszą narodową historię, a przede wszystkim chrześcijańskie korzenie państwa i jego silny związek z katolicyzmem oraz fakt, że przez długi, ponad stuletni okres niewoli Naród polski istniał bez państwa. Prymas przypominał, że w tym czasie Kościół był niezwykle ważnym czynnikiem jednoczącym Naród, broniącym go przed całkowitym rozbitciem. Również w okresie PRL-u w sytuacji pozornej wolności i niepodległości państwowej, Kościół w pewnej mierze zastępował brak własnej struktury suwerennej władzy politycznej, reprezentował Naród, bronił jego praw, wspierał go w rozwoju moralnym, społecznym, kulturalnym i naukowo-wychowawczym.

Zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II zadania nazywane przez Prymasa zastępczymi, są istotnym składnikiem misji Kościoła w świecie⁹. Sobór stwierdził: „Kościół, idąc ku swemu własnemu zbawczemu celowi, nie tylko daje człowiekowi uczestnictwo w życiu Bożym, lecz także przez to, że leczy i podnosi godność osoby ludzkiej, umacnia więź społeczeństwa ludzkiego oraz wlewa głębszy sens i znaczenie w powszechną aktywność ludzi. Dlatego też Kościół uważa, że przez poszczególnych członków i całą swoją społeczność może poważnie przyczynić się do tego, aby rodzina ludzka i jej historia stawały się bardziej ludzkie” (KDK 40).

⁸ Por. K r u k o w s k i, *Podstawy współdziałania*, s. 54-55.

⁹ Por. tamże, s. 56.

III. WSPOMAGANIE NARODU WE WSPÓŁPRACY Z ŁASKĄ BOŻĄ

Chrystus w swoim Mistycznym Ciele, jakim jest Kościół, ofiaruje zbawienie poszczególnym ludziom i całym narodom. „Odkupienie – nauczał kardynał Wyszyński – dopełnia się na ziemi. Na Kalwarii Chrystus wskazał właściwy nurt przebiegu Odkupienia. [...] Pokazał, że wszystkie elementy pracy Kościoła związane są z konkretnym narodem i prowadzą do zbawienia”¹⁰. Dlatego wszystkie dary chrześcijańskiego odkupienia Kościół przekazuje poszczególnym osobom, społeczeństwu i narodowi w celu ich przeobstwienia¹¹. W ten sposób realizuje się dążenie do zespolenia wszystkiego, całego ładu ziemskiego z ładem nadprzyrodzonym, który ma uświęcać porządek przyrodzony i nadawać mu Boże oblicze.

Owo przeobstwienie Narodu i całego porządku doczesnego może dokonywać się tylko dzięki Bożej łasce. Termin *łaska* (gr. *charis*) oznacza Bożą łaskawość, Boże oddziaływanie na człowieka, także stan przyjaźni z Bogiem i dziecięstwa Bożego, do którego Bóg podnosi człowieka¹². Podmiotem życia Bożego, czyli łaski uświęcającej, jest przede wszystkim konkretna osoba. Jednak w ujęciu Kardynała łaska ma wtórnie pewien wymiar eklezjalny i społeczny – można powiedzieć, że jej podmiotem jest też cały Naród¹³. Prymas, choć kwestię łaski ujmował wieloaspektowo, akcentował szczególnie jej charakter społeczny:

Łaska uświęcająca – pisał – jest owocem miłości, która rozlana jest przez Ducha Świętego w nas mieszkającego. [...] Łaska jest nadprzyrodzoną więzią, jednoczącą nas w Chrystusie w jedno Mistyczne Ciało, w Kościół Boży. Łaska jest samą miłością i sprawiedliwością, i pokojem, którym wypełniony jest umysł, serce i wola ludzka; jest też więzią społeczną, która jednoczy nas z braćmi naszymi, którym służy, czyniąc wszystko w miłości. Łaska uświęcająca jest największym skarbem ludzkości na tej ziemi, nie dającym się z niczym porównać, gdyż wartość jednej łaski przewyższa wartości przyrodzone. Łaska jest życiem samym, rodzącym w nas i wokół nas życie Boże¹⁴.

¹⁰ *Kapłan w świecie współczesnym*, w: *Kazania i przemówienia*, t. IX, s. 10.

¹¹ Por. J. L e w a n d o w s k i, *Naród w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*. Warszawa 1982, s. 76

¹² *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, t. I, Katowice 1985, s. 279.

¹³ Zob. Cz. B a r t n i k, *Polska teologia Narodu*, Lublin 1986, s. 218.

¹⁴ *Naród pełen łaski i prawdy*, w: *Komentarz do Jasnogórskich Ślubów Narodu*, Warszawa, t. I, s. 4-5 (mps).

Dlatego naczelnym zadaniem Kościoła jest wspieranie Narodu w jego współpracy z łaską Boga – tak, aby Polska była „Narodem łaski”.

Łaska uświęcająca oddziałuje na całość życia doczesnego, a przede wszystkim jest siłą tworzącą Kościół i społeczeństwo. Jest ona bowiem pochodną łaski Wcielenia Słowa Bożego w świat¹⁵. Według prymasa Wyszyńskiego podstawa „promieniowania łaski na świat” to fakt, że każdy człowiek, a także cały Naród ma charakter teoforyczny – jest „nosicielem Boga”. To umożliwia przenikanie łaski we wszelkie dziedziny życia doczesnego. Łaska jest też źródłem dóbr wyższych – prawdy, dobra, pokoju, miłości, sprawiedliwości, ładu – dóbr, które uwidaczniają się w życiu doczesnym Narodu. Wreszcie – łaska Boża, w jej aspekcie społecznym, aktualizuje się w specjalny sposób przez poszczególne sakramenty, łaski uczynkowe, łaski stanu.

Prymas nawoływał do tego,

byśmy nie zmarnowali łaski powołania przez chrzest do bycia dziećmi Bożymi czy łaski powołania przez bierzmowanie do bycia rycerzami Chrystusowymi, ale również o to, byśmy nie zmarnowali łaski stanu wziętej w każdym sakramencie. Macie więc dochować wierności łasce stanu płynącej z sakramentów małżeństwa, skoro zostaliście powołani przez Ojca niebieskiego do życia rodzinnego. Również w Waszym życiu zawodowym nie jesteście pozbawieni pomocy łaski uświęcającej Kościoła, który nieustannie prosi Boga o błogosławieństwo doczesne i niebieskie dla wszystkich godziwych prac człowieka. Życie wspólne wielkiej rodziny Narodu ochrzczonego może być uświęcone przez świętość nadprzyrodzoną katolickich dzieci Narodu, tak, iż całe życie będzie spokojniejsze, szlachetne dążenia łatwiejsze do osiągnięcia, a pokój społeczny – bezpieczniejszy. Nawet w nasze publiczne życie społeczne, w nasz odpoczynek świąteczny, wakacyjny, urlopowy, w życie towarzyskie – w domu w kinie czy w teatrze, w czasie wytchnienia czy zabawy – ludzie kierowani łaską z nieba mogą wnieść wiele pogodnej radości dzieci Bożych, zdrowego ładu i pokoju¹⁶.

Zbawcze łaski sakramentalne przychodzą do człowieka przez Kościół, który jest inkorporowany w porządku natury. Stąd też Kościół i Naród, oczywiście w różnym stopniu, są pośrednikami zbawczego procesu, jaki zachodzi w nas indywidualnie i społecznie. „W różnym stopniu” – ponieważ przez Kościół działa Chrystus jako przyczyna sprawcza, a Naród jest środowiskiem, w którym On działa na jednostki i wspólnotę¹⁷.

¹⁵ B a r t n i k, dz. cyt., s. 218.

¹⁶ *Rozważania milenijne o chrzcie świętym w Tysiąclecie Chrztu Narodu polskiego*, Warszawa 15 VI 1966, w: *Kazania i przemówienia*, t. XXIV, s. 1.

¹⁷ Tamże.

IV. OBRONA NARODU PRZED ZŁEM MORALNYM I WSZCZEPIANIE DOBRYCH PRYZYWYCZAJEŃ

Niezwykle ważnym zadaniem Kościoła pośredniczącego w darze łaski i w zbawieniu jest również obrona tej łaski uświęcającej, obrona Narodu przed złem moralnym, a zwłaszcza przed grzechem. Grzech bowiem atakuje szerokie obszary życia osobowego i staje się zagrożeniem dla sfery nadprzyrodzonej, jak również śmiertelnie godzi w życie doczesne człowieka¹⁸.

Kościół, wykonując swą zbawczą posługę w narodzie, musi mieć świadomość stanu moralnego swoich wiernych, musi wiedzieć, że każdy Naród, każda społeczność ma swoje bolączki, słabości i wady. Dlatego też powinien wypracować jakiś program zmierzający do odrodzenia całego społeczeństwa¹⁹. Programem dla Polski, mającym doprowadzić do ogólnonarodowego rachunku sumienia, była opracowana przez prymasa Wyszyńskiego Wielka Nowenna, a szczególnie jej ósmy rok, którego temat brzmiał: „Walka z wadami narodowymi i zdobywanie cnót chrześcijańskich”. W tak sformułowanym haśle programowym Prymas zaakcentował dwa aspekty duchowej odnowy Narodu: usunięcie zła, odrzucenie cech negatywnych z jednej strony; osiągnięcie dobra i przyjmowanie postaw pozytywnych z drugiej. Kardynał pragnął, aby Polacy pozbywali się grzechów i wad narodowych, zaszczepiając w ich miejsce cnoty chrześcijańskie i społeczne, był bowiem przekonany, że „zbożenia moralne przyniosły Polsce więcej krzywdy i szkody aniżeli wadliwy system gospodarowania, chociaż i on jest dla naszej Ojczyzny bardzo szkodliwy”²⁰.

Prymas Wyszyński uczył Naród rozeznawać współczesną rzeczywistość, otwarcie ukazywał główne wady Polaków i ostrzegał przed ich konsekwencjami. Z przemówień Kardynała można odtworzyć pełny katalog naszych grzechów i słabości – w sferze umysłowej, charakterologicznej, uczuciowej, działaniowej, moralnej i społecznej. Do głównych wad narodowych Polaków Prymas zaliczał: marnotrawstwo, brak sumienności w pracach publicznych, niechęć do pracy zespołowej, opieszałość, lekceważenie praw i kodeksów społecznych, krętactwo i zakłamanie, łapownictwo, brak poszanowania dla własności (drobne, lecz liczne kradzieże), przerost ambicjonalności, wyniosłość, afektywność w zachowaniach, brak wytrwałości i zmysłu organizacji,

¹⁸ Por. B a r t n i k, dz. cyt., s. 220.

¹⁹ Por. *Listy pasterskie Prymasa Polski oraz Episkopatu 1975-1981*, Paris 1988, s. 307 nn.

²⁰ *Kościół w służbie Narodu*, Rzym 1981, s. 240.

niekonsekwencję, ospałość intelektualną, skłonność do krótkowzrocznych działań, wynoszenie się ponad gorzej usytuowanych materialnie i społecznie, pogardę dla wszystkiego, co wschodnie – przy jednoczesnym kulcie Zachodu, pijaństwo, hedonizm i „konsumpcjonizm seksualny”²¹.

Prymas Tysiąclecia zachęcał, aby opierając się na tkwiących w narodzie siłach duchowych wydać walkę złu i wytrwale pracować nad wszczepianiem dobrych przyzwyczajęń, zalet i cnót – zarówno w porządku przyrodzonym, jak i nadprzyrodzonym. Poprzez takie działania ludzie kształtują swoją osobowość i dorastają do pełni człowieczeństwa, jaką jest świętość. W ten proces muszą się świadomie włączyć wszyscy członkowie Narodu. Z pomocą przychodzi im łaska, wspólnota Kościoła, Eucharystia i inne sakramenty. Przy tym chrześcijaństwo ma się ciągle wiązać ze wszystkimi prawdziwymi wartościami świeckimi, a odrodzony Kościół i odnowione państwo powinny tu spełniać rolę koordynacyjną.

V. KSZTAŁTOWANIE SUMIENIA NARODOWEGO

Prymas zachęcał do pracy wychowawczej i samowychowawczej w skali całego Narodu. Nawoływał kapłanów, patriotów, a nawet polityków do kształtowania sumienia narodowego: „W Ojczyźnie naszej najważniejszym czynnikiem ładu społecznego i spokoju, owocności i skuteczności pracy, a nawet pomyślności społecznej i gospodarczej jest sumienie obywateli”²². Kardynał podkreślał, że w każdym człowieku, w każdej rodzinie, w każdym dziele pracy, w życiu Narodu i państwa musi się obudzić sumienie osobiste, społeczne, zawodowe, gospodarcze, obywatelsko-polityczne²³.

Kardynał Wyszyński dość często spotykał się z zarzutami, że pełniąc posługę wobec Narodu, zwłaszcza przez angażowanie się w sprawy społeczne, Kościół wykracza poza swoje kompetencje. Prymas odpowiadał:

Kościół dotykając zagadnień natury publicznej czy też problemów etyki narodowej bądź też zawodowej, nie uprawia przez to polityki. Jest to prawo i obowiązek Kościoła, podobnie jak i wszystkich wierzących. [...] Owszem, jest to wypełnianie obowiązków, jakie Kościół ma wobec wiernych; budzenie sumień i uświadamianie zadań oraz obowiązków społeczno-politycznych. Z pełnienia tych zadań Kościół

²¹ Por. B a r t n i k, dz. cyt., s. 207.

²² Tamże, s. 73-74.

²³ Tamże, s. 196.

nie może zrezygnować – choćby się przez to narażał komukolwiek. Kościół musi przyłożyć rękę do bijącego pulsu Narodu i czuwać nad tym, aby nadal jego życie było Chrystusowe i ewangeliczne, aby miało skąd czerpać moce do przewyciężania trudności²⁴.

Prymas nawoływał:

Musimy zerwać z tym swoistym „laicyzmem narodowej katolickości”, w której wszystko na zewnątrz w słowach i gestach jest katolickie, tylko w sercach i umysłach jest całe piekło dantejskie. Trzeba przekonać katolików polskich, że siła Kościoła naszego zależy od siły duchowej wiernych żyjących w łasce uświęcającej; że o tyle bronimy Kościoła, o ile bronimy w duszy łaski; o tyle umacniamy Kościół, o ile sami jesteśmy silni w wierze i poddani łasce. Trzeba im wykazać, że anemia naszego życia moralnego nie jest winą Kościoła, tylko słabych katolików, którzy kochają Kościół i są do niego przywiązani, ale go nie słuchają.

VI. TROSKA O DOBRO CZŁOWIEKA JAKO FUNDAMENTU NARODU

Według prymasa Wyszyńskiego zadaniem Kościoła jest troska o wszystkich swoich synów. Człowiek jest bytem osobowym, rozumnym i wolnym; zajmuje najwyższe miejsce w hierarchii stworzeń i nie może być podporządkowany jakiegokolwiek społeczności, ani kościelnej, ani państwowej. Dlatego wszystkie formy życia społecznego mają służyć człowiekowi w osiągnięciu należnych mu dóbr materialnych i duchowych.

Każdy człowiek jest podmiotem niezbywalnych praw i obowiązków w relacji do innych bytów, bowiem jego rozwój dokonuje się we wspólnocie. Ochrona praw człowieka to problem, któremu Prymas poświęcił wiele miejsca w swoim nauczaniu (wyprzedzając tym samym encyklikę Jana XXIII *Pacem in terris*).

Prawa człowieka proklamowane przez Kardynała Wyszyńskiego tworzą pewną hierarchię. Fundamentem wszystkich praw człowieka jest prawo do życia (obejmujące również dzieci nie narodzone):

Sam Bóg przez swe pozytywne prawo stanął na straży życia. [...] Bóg chronił życie ludzkie mnóstwem przepisów prawnych, a wreszcie na Synaju – zdecydowanym zakazem: nie będziesz zabijał! [...] Tak wielka jest wartość życia, że Ojciec życia, Bóg Najwyższy, zabezpieczył je w ustroju świata w przyrodzonym, w instynkcie samozachowawczym, w dekalogu w kodeksie praw wszystkich naro-

²⁴ Cyt. za: K r u k o w s k i, dz. cyt., s. 56

dów, o wielkie dobro dla życia doczesnego ludzi, o wielkie dobro rodzin i narodów, o wielkie dobro dla życia nadprzyrodzonego, dla Kościoła świętego, ba – nawet dla Królestwa Niebieskiego. Na straży tego dobra stanął sam Chrystus, który zwyciężył śmierć przez Zmartwychwstanie, a Kościołowi swojemu nakazał wiarę w żywot wieczny²⁵.

Prymas upominał się też o poszanowanie prawa do wolności – w tym wolności religijnej w życiu osobistym i społecznym oraz wolności słowa i stowarzyszania się. Kardynał domagał się respektowania nie tylko praw osobistych, mówił również o prawach politycznych, ekonomicznych czy kulturalnych. Wiele uwagi poświęcił prawu do pracy, do odpowiedniego wynagrodzenia za pracę, godnych warunków pracy oraz prawu do wypoczynku, w szczególności niedzielnego. W katalogu praw Prymasa znajduje się też prawo człowieka do życia w pokoju i w zdrowym środowisku. Oryginalnym rysem nauczania kardynała Wyszyńskiego o prawach człowieka było proklamowanie prawa do miłości społecznej.

Zdaniem Prymasa fundamentem ładu społecznego jest duch miłości człowieka: „Prawdziwa przebudowa i odbudowa społeczna zacznie się wtedy, gdy sprawiedliwość serce dostanie i namaszczone będzie miłością, gdy każdy kodeks życia publicznego, czy to prywatny, czy obywatelski, konstytucje czy kodeksy pracy, będą przeniknięte duchem miłości”. Wyszyński podkreślał z mocą nierozwalny związek między postawą sprawiedliwości i miłości:

Pierwszą właściwość, którą ma się odznaczać człowiek powołany do umacniania i obrony sprawiedliwości na tej ziemi, to miłość człowieka. Nie jest to zwrot retoryczny ani żaden sentymentalizm; jest to niezbędny postulat, bo bez miłości nie sposób być sprawiedliwym. Współczesne życie przekonuje nas doświadczalnie, że sama sprawiedliwość może być okrutna, jeżeli u jej podnóża nie stanie miłość człowieka. Wszystkie tak przecież przerażające zbrodnie, wobec których błędą dzieje inkwizycji, dokonane były dlatego, że ludzie w urządzaniu stosunków współżycia społecznego wyrzekli się programowo miłości. Po tych bolesnych doświadczeniach trzeba przyzwać na pomoc zasadniczą siłę ustroju i ładu społecznego, jaką jest miłość człowieka²⁶.

Zadania Kościoła względem człowieka polegają na głoszeniu jego praw i wychowywaniu go w duchu ich poszanowania. W działalności na rzecz uznania i ochrony praw człowieka Kościół powinien podejmować współpracę

²⁵ *W obronie życia nie narodzonych*, w: *Komentarz do Jasnogórskich Ślubów Narodu: „Do biologów w Roku Życia”*, Warszawa 3 V 1959.

²⁶ Tamże, s. 65.

z różnymi instytucjami życia społecznego (szczególnie z organami państwowymi), których celem jest służba człowiekowi.

VII. ZADANIA KOŚCIOŁA WZGLĘDEM RODZINY

Przedmiotem wielkiej troski Prymasa była też rodzina, zwana „domowym Kościołem” i „podstawową komórką społeczną”. Rodzina to podstawowe „środowisko Boże”, w którym powstaje życie i rozwija się jednostka i które jest prototypem życia narodowego i kościelnego²⁷. Świadomość tego faktu oraz powojenna sytuacja w kraju, a szczególnie trudne położenie rodzin chrześcijańskich, zrodziły bogatą refleksję o rodzinie w nauczaniu kardynała Wyszyńskiego.

Zagrożenia wynikające z uwarunkowań historyczno-politycznych, w jakich przyszło Prymasowi prowadzić Kościół polski, godziły bezpośrednio w polskie rodziny, a ostatecznie w „rodzinę rodzin” – Naród polski. Dlatego też odradzanie „bycia” Narodu nad Wisłą rozstrzygało się w życiu rodzinnym, bo tylko Bogiem silne rodziny mogły ocalić najcenniejsze skarby kultury duchowej Narodu i wartości stanowiące o jego autoidentyfikacji. Wysiłek Kardynała, zmierzający do ocalenia rodziny skoncentrował się w okresie Wielkiej Nowenny (1957-1966), szczególnie w czwartym i piątym roku jej trwania. Program pracy Kościoła w Polsce streszczał się wówczas w hasłach: „Na straży nierozzerwalności małżeństwa” i „Rodzina Bogiem silna”.

Prymas Wyszyński, uprzedzając Vaticanum II, bardzo często w swych naukach zwracał uwagę na genezę małżeństwa i jego istotę, na prawa i zadania rodziny oraz na funkcje innych społeczności względem niej. Wiedział, że ogromne zagrożenie dla polskiej rodziny stanowi z jednej strony samoczynnie narastająca tendencja do rozpadania się małżeństw, z drugiej strony – świadome działanie w tym kierunku czynników wrogich chrześcijaństwu, zmierzających do osłabienia Kościoła i Narodu przez podważenie stabilności rodziny i zakwestionowanie jej religijnego charakteru. Dlatego tak często Kardynał podkreślał świętość, nierozzerwalność oraz sakramentalność małżeństwa. Broniąc tych prawd głosił, że

sakramentalność małżeństwa jest zarodkiem prawdziwego życia, kościelnego charakteru rodziny, zdrowia moralnego, szczęścia i owocowania dla Kościoła powszechnego i ducha Narodu. Sakramentalność małżeństwa jest źródłem prze-

²⁷ Por. L e w a n d o w s k i, dz. cyt., s. 91.

zwycięzania wielu ciężkich sytuacji życia i historii indywidualnej i grupowej. Rodzina jest największą siłą Narodu – nauczał Prymas – i największą gwarancją bytu narodowego. Bez mocnej, czystej, zwartej, zespolonej rodziny nie masz Narodu... Nasza Ojczyzna, która przechodziła tak ciężkie doświadczenia, uratowana została dzięki temu, że życie Narodu chroniło się w rodzinach. Kiedy życia Narodu nie mógł pielęgnować ani Naród, ani państwo, bo były bezsilne, wtedy ratowali je rodzice. Ratował ojciec swą pracą, ratował też i Kościół, który na wzorze świętej Rodziny pragnie wychować każdą rodzinę²⁸.

Za najważniejsze zadania rodziny Prymas uznał pielęgnowanie miłości, udzielanie życia dzieciom i wszechstronne ich wychowanie. Kardynał podkreślał, że nowe życie nie jest sprawą prywatną dwojga rodziców. Nowy człowiek ma prawo do bytu i nikt nie może go skazać na śmierć; jest on wielkim darem Bożym – dla rodziny, Narodu, Kościoła, ludzkości²⁹. Niezwykle odpowiedzialne zadanie, które spoczywa na rodzinie, to również wychowanie człowieka – we wszystkich dziedzinach. Na płaszczyźnie doczesnej chodzi o wszechstronną doskonałość (Prymas podkreślał tu też wagę wychowania do życia społecznego), zaś na płaszczyźnie nadprzyrodzonej – o odnowienie obrazu i podobieństwa Bożego w człowieku. Rodzina, jako podmiot i przedmiot wychowania, ma sama zapoczątkować ten proces i czuwać, aby był kontynuowany w instytucjach wychowawczych (przedszkole, szkoła) i w całym życiu społecznym. Ogromną rolę ma tu do spełnienia matka jako duchowe i biologiczne „źródło Narodu”.

Prymas był wielkim pionierem nobilitowania miejsca kobiety w Kościele i w narodzie poprzez wskazywanie na Matkę Bożą jako na najdoskonalszy pierwowzór. Przywrócenie kobiecie właściwej biologiczno-duchowej i społecznej roli oraz należnej jej czci jest – zdaniem Kardynała – podstawowym warunkiem bytu rodzinnego³⁰.

Prymas Wyszyński stał na stanowisku, że działania wszystkich instytucji i organizacji, zwłaszcza państwa, powinny służyć przede wszystkim rodzinie:

Kościół wytrwale broni rodziny, będzie mówił o prawach rodziny do bytu ekonomicznego, bo byt ekonomiczny rodziny [...] jest podstawą dla dobrobytu Narodu i państwa, a nie na odwrót. Wtedy rodzina polska jest zabezpieczona w swym bycie, gdy jest w dostatku; wtedy jest w dobrobycie Naród i państwo, a nie na odwrót. Gdy rodzina jest biedna – i Naród, i państwo jest biedne. Choćby Naród

²⁸ *Kazanie na uroczystość Świętej Rodziny*, s. 5.

²⁹ *Obłeczcie się w miłość*, t. VI, Warszawa 1960, s. 8.

³⁰ *Kościół w służbie Narodu*, Rzym 1981, s. 18, 29.

i państwo były zamożne, jeżeli rodzina jest w nędzy, cóż to pomoże? Przecież Naród i państwo są dla rodziny. Stąd podstawowym niejako warunkiem równowagi życia Narodu i państwa jest rodzina i zabezpieczone jej prawa³¹.

Kardynał wiele uwagi poświęcił zagadnieniu praw rodziny. Uważał bowiem, że państwo swą służbę rodzinie musi zacząć od uznania jej praw oraz ich ochrony. Prymas mówił zarówno o prawach ogólnych, obywatelskich, jak i o prawach społecznych, moralnych, religijnych, kulturalnych, a nawet ekonomicznych. Z pism Prymasa Cz. Bartnik wydobyl i ułożył następującą „kartę praw rodziny”:

- prawo do posiadania dzieci i skierowania świata rodziny ku dziecku w najwyższej miłości;
- prawo do wzajemnej służby sobie, bez sztucznych ograniczeń i barier;
- prawo do nierozzerwalności węzła małżeńskiego;
- prawo do doskonalenia się poprzez rodzinę;
- prawo do miłości, wierności, pełnego zaufania, sprawiedliwości, wolności od podejrzeń, możliwości otrzymania przebaczenia w przypadku żalu za winy;
- prawo do pełnej wspólnoty osób, dóbr, myśli, serc, czynów, historii, losów, tworzenia świata;
- prawo do zgody, pokoju, duchowej ciszy, azylu od świata zła i okrucieństwa, wolności od ogólnego zakłamania i zgiełku życia;
- prawo do dobrej sławy rodzinnej, do zachowania i rozwoju tradycji swych ojców, do pamięci rodowej, wspólnego odczuwania przeszłości rodziny;
- prawo wolności samowrażania swego życia, swobody rozwoju ducha, spełnienia swej osobowości rodzinnej;
- prawo do tworzenia przez rodzinę jednego wspólnego *theatrum vitae, theatrum familiae*, niejako wspólnego czystego ekranu i sumienia³².

³¹ Podczas uroczystości świętowojeckich, Gniezno 24 IV 1960, w: *Kazania i przemówienia*, t. VI, s. 3.

³² Dz. cyt., s. 189.

VIII. KOŚCIÓŁ WOBEC GRUP SPOŁECZNYCH POŚREDNICH MIĘDZY CZŁOWIEKIEM I PAŃSTWEM

Człowiek jest istotą społeczną (*animal sociale*), jest ukierunkowany na życie wspólnotowe w różnych grupach i zrzeszeniach, w których się doskonali i rozwija. Z tej czysto naturalnej właściwości osoby ludzkiej płynie nakaz uszanowania prawa człowieka do zrzeszania się, a zwłaszcza do doskonalenia się we właściwym zawodzie³³. Nie są to tylko wymagania ekonomiczne, ale też moralne, a więc – w pewnym wymiarze – również religijne. Wolność zrzeszania się została zagwarantowana w 1948 r. w Karcie Praw Człowieka i Obywatela, ale w powojennej Polsce wszelkie stowarzyszenia, związki zawodowe, instytucje społeczne były narzucone przez totalitarną władzę lub musiały reprezentować światopogląd marksistowski.

Tymczasem prymas Wyszyński nauczał:

Człowiek jako istota rozumna i wolna nie może być wyręczany przez żadne narzucone instytucje. Bo osobowość kształtuje się nie przez instytucje narzucone, lecz przez stowarzyszenia dobrowolnie utworzone przez człowieka. On sam je tworzy, zgodnie z własnym zapotrzebowaniem. Rozwój osobowości i społeczne kształtowanie się człowieka w dużym stopniu zależy od zagwarantowania jego prawa do udziału w życiu publicznym... Bogactwo tych instytucji, stowarzyszeń i zrzeszeń zależy tylko od poziomu kultury duchowej Narodu. Im wyższa jest kultura Narodu, tym więcej istnieje inicjatyw do zrzeszania się dla osiągnięcia celów ogólnych czy nawet bardzo szczegółowych³⁴.

Dla kardynała Wyszyńskiego troska o rozwiązanie problemów społecznych była zagadnieniem niezwykle ważnym. Choć Prymas często podkreślał, że katolicyzm nie jest systemem społeczno-gospodarczym, to jednak zwracał uwagę na to, że zasady ewangelii obejmują całokształt działalności człowieka, kształtują ją i oceniają. Dlatego też w swych wystąpieniach upominał się o prawo pracowników do wypoczynku, o rzeczywiste przestrzeganie ośmiodziesiętnego dnia pracy, o święcenie niedzieli. Upominał się też o prawo rolnika do ziemi, która przecież nie tylko jemu ma służyć, o to, aby robotnik mógł czuć się gospodarzem w swym miejscu pracy.

O problemach społecznych kardynał Wyszyński mówił do szerokich rzesz, a także do małych grup i elit. Jego służba w tej dziedzinie była najbardziej widoczna na Jasnej Górze, ponieważ tam miały miejsce akty oddania

³³ W y s z y ń s k i, *Kościół w służbie Narodu*, s. 19.

³⁴ *Kazanie Świętokrzyskie, 13 I 1974*, Rzym 1976, s. 5.

„w macierzyńską niewolę miłości” wszystkich stanów i zawodów, diecezji i parafii. Tam też Prymas wszystkich po ojcowsku nauczał, zwracając się do przedstawicieli różnych stanów, grup społecznych i zawodowych – prawników, służby zdrowia, pisarzy i literatów, władzy, młodzieży żeńskiej, Polonii amerykańskiej – przypominając im o istotnych funkcjach i celach szczegółowych³⁵. Za owoc walki o swobodę zrzeszania się oraz możliwość współdecydowania o losach Narodu można uznać powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, przyjętego przez Prymasa Tysiąclecia z wielką nadzieją. Tej organizacji kardynał Wyszyński również poświęcił dużo uwagi i troski.

*

Reasumując, należy stwierdzić, że:

1. Prymas Wyszyński wypracował program odnowy Narodu polskiego, opierając się na założeniach uniwersalnej, zbawczej misji Kościoła w świecie oraz znajomości realiów życia społecznego w Polsce. Stał na stanowisku, że Kościół musi pozostawać w łączności z Narodem, jego dążeniami, cierpieniami i zwycięstwami, gdyż w ten sposób najlepiej służy każdemu człowiekowi.

2. Szczególną troską Prymasa było dążenie do tego, aby Naród polski zachował tożsamość historyczną, żywotność biologiczną i zdrowie moralne. W zespoleniu Kościoła i Narodu dostrzegał siłę do pokonania wielu trudności zewnętrznych i wewnętrznych. To zespolenie oraz działalność wychowawcza Kościoła względem całego Narodu i poszczególnych jego członków, a także obrona przed różnego rodzaju zagrożeniami dokonywały się zarówno poprzez zwyczajne, duszpasterskie sposoby ewangelizacji, jak i przez nowe formy, które zrodziły się w Polsce w związku z kultem maryjnym. Nasilenie tych nowych środków miało na celu wykorzystanie polskiej pobożności dla zwalczania podstawowych wad narodowych Polaków, a także utwierdzenia i zaszczerpienia w nich pozytywnych cech oraz postaw mających istotne znaczenie dla życia doczesnego.

3. Kardynał Wyszyński podkreślał, że realizacja posłannictwa Kościoła względem Narodu nigdy nie powinna mieć cech dominacji w znaczeniu świeckim, ale ma charakter służebny. Ma to być uświęcanie moralne, duchowe

³⁵ *Głos z Jasnej Góry*, Warszawa 1986, s. 64-85.

we, ewangeliczne – głównie przez przemianę ludzkich serc, nie przez zdominowanie jakiegokolwiek dziedziny życia narodowego.

Dziś można stwierdzić, że społeczne nauczanie Prymasa oraz jego gotowość do dialogu i współdziałania między Kościołem a państwem stały się fundamentem przemian społecznych, jakie zaszły w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Nauczanie to charakteryzuje się wielkim wyczuciem potrzeb dnia codziennego i przenikliwą dalekowzrocznością, jest aktualne także w dzisiejszej, odmiennej sytuacji.

THE TASKS OF THE CHURCH TOWARDS THE NATION IN PRIMATE WYSZYŃSKI'S TEACHING

S u m m a r y

In the article the main motifs of Primate Wyszyński's teaching concerning the tasks of the Church towards the Nation are presented. At the beginning the way is shown in which the Primate of the Millennium understood the Nation, the Church and the State. Then the tasks are discussed that the Church should carry out towards the Nation and which were divided by the Primate into the Church's own ones and substitute ones.

The Church's own tasks have a universal character; they ensue straight from the Church's salutary mission. The tasks are teaching the truths of faith and morality, sanctifying people and saving them from sin.

The substitute tasks follow from the fact that the Church is rooted in the life of particular nations and they are to serve the common good of the particular Nation. They are first of all: forming the conscience of the Nation, taking care of man's good and of the good of the family as the foundations of the Nation, as well as of social groups mediating between the man and the state, which the man, as a social being, has the right to set up voluntarily and in which he should perfect himself and develop until fullness of humanity.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: zadania Kościoła, państwo, naród, Wyszyński

Key words: Church's tasks, state, nation, Wyszyński